

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 253 (2896).

LUBLIN, PIĄTEK, 23 PAZDZ. 1953 R.

A

Cena 20 gr

Z realizacji zobowiązań wobec państwa

Powiat biłgorajski przoduje w wykonaniu dostaw zboża, żywca i ziemniaków Gromada Antoniów otrzymała nagrodę za przedterminowe wykonanie dostaw zboża

Kilka ostatnich dni wykazało, że tempo wykonania zobowiązań przez wieś lubelską jest wciąż niedostateczne. Stosunkowo najlepiej przebiega ta akcja w powiecie biłgorajskim, który zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce w województwie w zakresie planowego skupu zboża (74,4% planu rocznego).

Powiat biłgorajski stoi również najlepiej w województwie pod względem wykonania planu obowiązkowych dostaw żywca, a w realizacji dostaw ziemniaków zajmuje II miejsce (92,4% planu rocznego).

Przykład powiatu biłgorajskiego wykazuje, że przy należytej zorganizowanej pracy wszystkie zobowiązania wsi mogą być realizowane. Należy tylko silniej walczyć o wykonanie zadań. Walkę tę muszą podjąć wszyscy pracujący chłopcy, aby za ich plecami nie mogli się kryć wróg klasowy.

Wykonanie planu obowiązkowych dostaw ziemniaków przedstawia się w naszym województwie lepiej niż w zbożu. Powiat Radzyń wykonał już 97,2% planu rocznego (I miejsce), Puławy — 81,1%, inne wymienione powiaty 70 — 80 proc. Powiaty tomaszowski, kraśnicki i chełmski pozostały w tyle wykonując 64 — 65%. Powiat Łu-

ków, po początkowym zrywie stracił tempo i znalazł się na szarym końcu, z wynikiem 56,9% planu.

W zakresie planowych dostaw zboża do tej pory utrzymuje się na drugiej pozycji pow. puławski (70%); Lublin, Łuków, Lubartów i Kraśnik coraz bardziej zbliżają się do tej liczby. Szóstym powiatem, który przekroczył 60% wykonania planu rocznego, jest pow. Włodawa; który takie samo miejsce w województwie zajmuje w planowym skupie ziemniaków. Siedem innych powiatów, a mianowicie: Krasnostaw, Radzyń, Łuków, Zamość, Tomaszów, Hrubieszów i Chełm wykonały plan skupu zboża w granicach 50 — 60%. Natomiast pow. Biała Podlaska osiągnął zaledwie 46,3% planu rocznego.

Gdy wyniki te zestawimy z faktem, że 58 powiatów w Polsce (według ostatnich doniesień) zostało już zwolnionych z miarek i odsypów, to widzimy jasno, jak daleko w tyle pozostali chłopcy lubelscy za swymi sąsiadami z innych województw. Dlatego też ambicją wszystkich pracujących chłopów powinno być masowe zorganizowanie zbiorowych dostaw, które na pewno pomogą wykonać w całości plany.

Gromada Antoniów (gm. Brzeźny pow. Lublin) jest jedną z przodujących w pow. Lublin. Po ukończeniu akcji żniwno-omłotowej miejscowi chłopcy przystąpili do intensywnej odstawy zboża. Podczas ogólnego zebrania, zwołanego z inicjatywy sekretarza Prezydium GRN ob. Zygmunta Kowalskiego, cała gromada podjęła zobowiązanie wy-

konania w 100% rocznego planu skupu zboża do 5.IX rb.

Zobowiązanie gromada wykonała kilka dni przed terminem. Przyczyniła się do tego zbiorowa odstawa zboża, zorganizowana przez gromadzkie koło ZSCh, podczas której 25 gospodarzy w całości wykonało swe plany. Po kilku dniach pozostali chłopcy również odwieźli ziarno do punktu skupu.

Do wykonania planu szczególnie przyczynił się aktyw gromadzkich. Poza prowadzeniem akcji uświadamiającej, opracowano plan pracy maszyn omłotowych tak, aby najbardziej potrzebujący mogli omłócić swe zboże w pierwszej kolejności. Jeśli kto nie miał gotowego zboża do odstawy, aktywi umożliwili mu pożyczkę u sąsiadów. Dzięki takiej organizacji, wszyscy chłopcy odstawili zboże przed terminem i dziś gromada Antoniów może się poszczycić zajęciem pierwszego miejsca w pow. lubelskim.

Na ogólnym zebraniu, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, za przedterminowe i całkowite uregulowanie obowiązkowych dostaw zboża, chłopcy z Antoniowa otrzymali biblioteczkę, ufundowaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie.

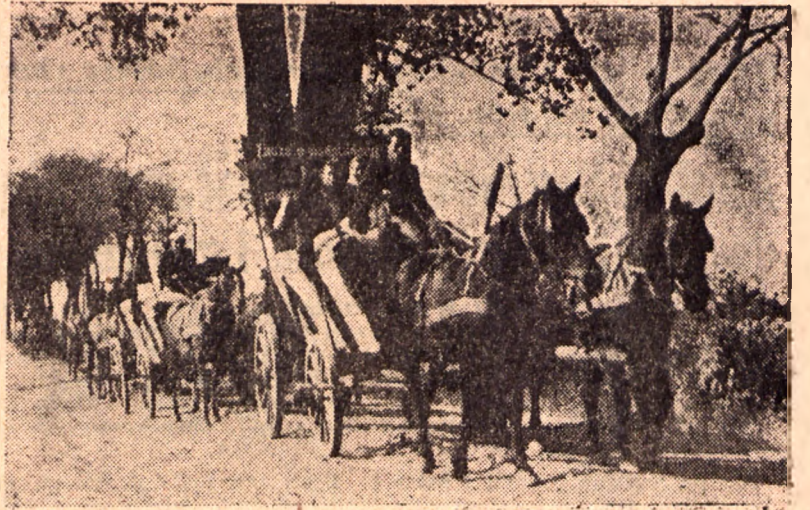
Pod względem wykonania planów skupu ziemniaków, żywca i mleka, gromada również szczyci się poważnymi osiągnięciami. Tak np. plan roczny skupu żywca zrealizowano w 75%, mleka w 90%. Roczny plan skupu ziemniaków dobiega końca. Należy się spodziewać, że gromada znów zasłuży na wyróżnienie za pełne wywiązanie się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

8 dalszych powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). 22 bm. meldunki o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża nadesłały powiaty: Myślenice w woj. krakowskim, Przeworsk i Łańcut w woj. rzeszowskim, Namysłów w woj. opolskim, Gódkop w woj. biłostockim, Kamień Pomorski w woj. szczecińskim, Gliwice w woj. stalinogrodzkim i Nowa Sól w woj. zielonogórskim.

Chłopcy z tych powiatów, którzy dostarczyli państwu w całości przypadające na ich gospodarstwa ilości zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Tak więc do 23 bm. liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża, wzrosła do 58.



Przodująca spółdzielnia produkcyjna Mierzewo pow. Gnieszno (woj. poznańskie) liczy 28 członków, którzy gospodarują na 177 ha ziemi. Spółdzielnia produkcyjna w Mierzewie wykonuje z nadwyżką swe plany gospodarcze, a członkowie jej żyją dostatnio. Każdy z nich posiada po 2 krowy, a ze swej działki przyzagrodowej kontraktuje 3-5 bekoniów. W bieżącym roku założono fermę drobiu i półtorahektarowy ogród warzywny, który już przyniósł spółdzielcom ponad 20.000 zł. dochodu. Spółdzielcy z Mierzewa już w sierpniu br. wywiązali się w 128% z całorocznego planu odstawy zboża a w dniu 26 września zorganizowali dodatkową, manifestacyjną odstawę zboża wykonując 140% rocznego planu. Zboże odstawione przez spółdzielców zostało zaliczone do pierwszego standardu. Sukcesy mierzewskich spółdzielców są wynikiem zrozumienia przez członków spółdzielni, ciężącego na każdym z nich obowiązku umacniania spółdzielczej gospodarki. Na zdjęciu: manifestacyjna odstawa ponadplanowego zboża. Wozy spółdzielcze w drodze do punktu skupu GS w Miechanowie. (CAF — fot. Kornicki)

Nasi korespondenci o skupie zboża

Chłopcy, którzy rozumieją jak doniosłe znaczenie posiadają obowiązkowe dostawy dla naszej ojczyzny rokrocznie w terminie i z nadwyżką sprzedają państwu zboże, żywiec, ziemniaki i mleko. Dzięki temu cieszą się głębokim uznaniem naszego społeczeństwa. Na takie

uznanie zasługują chłopcy z gromad Długie i Zadebie 2 (gm. Wólka).

Jednak są i tacy, którzy przez swą opieszałość hamują naszą walkę o wzrost stopy życiowej mas pracujących. Do takich w gm. Wólka należy ob. Lisowski z grom. Łuszczów, który mimo licznych upomnień ze strony aktyw i PGRN nie reguluje swych obowiązków w odstawie zboża. Lisowski mimo, że posiada dość poważne zaległości z roku ubiegłego i w roku bieżącym nie wywiązał się nawet w części z planowego skupu.

Organa naszej Władzy Ludowej powinny ostro napiętnować tego rodzaju sabotaż naszego planu państwowych.

J. M.
korespondent terenowy

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Henryka Manię podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła.

Odroczenie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Triestu do 2 listopada

NOWY JORK (PAP). W dniu 20 października po południu odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na wniosek delegacji radzieckiej i poświęcone sprawie mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu.

Cały przebieg posiedzenia świadczył o tym, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii oraz krajów znajdujących się pod wpływem USA nie chcą podjąć kroków w celu pokojowego uregulowania problemu Triestu zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

Delegat Kolumbijski Urrutia wystąpił z wnioskiem odroczenia dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie mianowania gubernatora Triestu do dnia 4 listopada br. Wniosek swój, wyraźnie inspirowany przez delegację amerykańską, Urrutia motywował tym, że rzekomo Stany Zjednoczone, Anglia i Francja „podjęły nową inicjatywę” w celu uregulowania problemu Triestu oraz tym, że w sprawie tej toczą się „rozmowy dyplomatyczne”.

Delegat ZSRR A. Wyszyński zaprotestował energicznie przeciwko wnioskowi przedstawiciela Kolumbijskiego.

„Rozmowy dyplomatyczne” prowadzone przez rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — powiedział m. in. min. Wyszyński — mają na celu całkowite anulowanie postanowień traktatu pokojowego z Włochami, anulowanie zobowiązań powziętych przez te rządy na mocy traktatu pokojowego.

Większością głosów został uchwalony wniosek Kolumbijski. Delegat ZSRR głosował przeciwko, a delegat Libanu wstrzymał się od głosu.

Ze sportu

Bokserzy polscy zwyciężają w Sofii

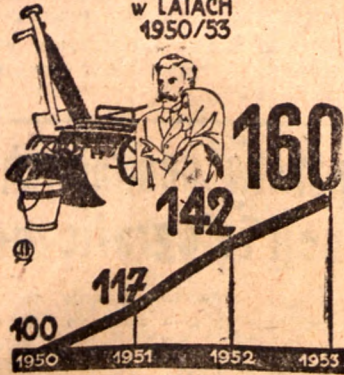
Rozegrane wobec 15 tys. widzów spotkanie pięściarskie Warszawa — Sofia zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej — 12:8.

Wyniki poszczególnych walk (w kolejności wag): Kukier (W) zwyciężył jednogłosem na punkty Aleksandrowa (S), Rozpierski (W) po słabej walce przegrał z Krylowem (S), Kruza (W) po najładniejszej walce dnia wypunktował Malezanowa (S), Młewski (W) uległ po wyrównanej walce Kaprylianowi (S), Ponant (W) zwyciężył Lubanowa (S), Czajęcki (W) przegrał z Saderianem (S), Pletrzykowski (W) wypunktował Georgiewa (S), Piórkowski (W) po ładnej walce wygrał ze Stankowem (S), Grzelak (W) zwyciężył Stankowa II (S), a Węgrzyński (W) po wyrównanej walce przegrał z Nikolewem (S).

WARSZAWA — LOKOMOTIW (SOFIA) 41:41 (26:25)
W KOSZYKÓWCE

Drugi występ koszykarzy bułgarskich, w którym za przeciwnika mieli oni reprezentację Warszawy zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 41:41 (25:26). Mecz stał na dobrym poziomie i mimo czterech dogrywek nie przyniósł ostatecznego rozstrzygnięcia.

WZROST ZAOPATRZENIA WSI W ARTYKULY PRZEMYSŁOWE WEDŁUG WARTOŚCI W LATACH 1950/53



Przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie przyjął przedstawicieli Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy WKFN

W dniu 22 bm. Przewodniczący Prezydium WRN Kazimierz Głębski przyjął na audiencji przedstawicieli Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy WKFN w następującym składzie: ks. kanonik Andrzej Chlastawa (przewodniczący), ks. viceoficjał Henryk Kwieciński, prof. Kalixt Morawski — KUL, ks. kanonik Wojciech Olech, ks. prof. Mieczysław Żywczyński — KUL, red. Adam Śnieżek (sekretarz). W spotkaniu wzięli również udział sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego Marian Miśtał i członek Prezydium Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego Zygmunt Przetakiewicz — red. nac. „Słowa Powszechnego” z Warszawy. Przyjęcie, na którym między innymi omówiono zadania nowopowstałej Komisji Frontu Narodowego, upłynęło w serdecznej atmosferze.



Udaremnijcie zbrodnicze próby tych, którzy chcą kontynuować zbrodniczą politykę Hitlera

Apel III Światowego Kongresu Związków Zawodowych do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy

WIEDEŃ (PAP). — Późną nocą 21 października III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył swe prace. W obradach kongresu uczestniczyło 819 delegatów i obserwatorów z 79 krajów, reprezentujących 88.600.000 ludzi pracy z 5 kontynentów świata.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił m. in. następujący apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy:

Ludzie pracy, mężczyźni i kobiety! Związki zawodowe krajów europejskich!

III Światowy Kongres Związków Zawodowych zwraca się do was w imieniu 88.600.000 ludzi pracy reprezentowanych na Kongresie.

Po raz trzeci w naszym stuleciu nad Europą gromadzą się groźne chmury. Reakcja międzynarodowa w spisku z rządem Adenauera usiłuje wskrzesić w Niemczech zachodni ognisko faszyzmu i militarysty, dąży do tego, aby uczynić z Niemców główną siłę szturmową agresywnego bloku wojennego. Rząd boński w przyspieszonym tempie formuje oddziały wojskowe, buduje okręty wojenne i samoloty, rozwija produkcję sprzętu wojennego.

Przemysł Niemiec zachodnich staje się arsenałem broni dla nowej wojny. Generalowie Wehrmachtu hitlerowskiego, zbrodniarze wojenni zostali wypuszczeni na wolność. Adenauer popierany przez imperialistów amerykańskich w spisku z rządem krajów Europy zachodniej pobrzuca szabelką, otwarcie deklaruje swe odwetowe plany.

Podżegacz wojenny zaniekpokojeni wzrostem sił pokoju idą na awanturę i prowokację.

Drodzy towarzysze!

Nie zatary się w naszej pamięci wszystkie okropności i cierpienia przeżyte w czasie drugiej wojny światowej — kazamaty Buchenwaldu i Oświęcimia, ruiny Stalingradu i Coventry, popioły Lidic i Oradour, miliony mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych i zamęczonych przez oprawców hitlerowskich. Następstwa wojny widoczne są i dzisiaj: Wśród was wielu jest inwalidów wojennych, wdów i sierot, mężczyzn i kobiet, którzy utracili swych bliskich w ciężkich latach wojny.

Nowa wojna doprowadziłaby ludzkość do najstraszliwszej katastrofy. Bron masowej zagłady, bomby atomowe i wodorowe zamieniłyby całe kraje w pustynie.

Wojna, która przynosi masom pracującym nieszczęścia i cierpienia, daje kolosalne zyski kapitalistom. Jest to jedna z przyczyn, dla których monopolistki zwiększają budżety wojskowe, wzmagają wyścig zbrojeń i trzymają naród w stałym strachu przed nowym przelewem krwi.

Wprowadzenie w życie układów z Bonn i Paryża stałoby się jednym ze środków, który przyczyniłby się do przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich kryje w sobie niebezpieczne następstwa dla pokojowej egzystencji narodów Europy i całego świata. Stanowi ona ogromne niebezpieczeństwo przede wszystkim dla samego narodu niemieckiego. Wojna, do której usilnie przygotowują się imperialiści, doprowadziłaby naród niemiecki do nowej, straszliwej katastrofy narodowej.

Ludzie pracy, mężczyźni i kobiety Niemiec zachodnich! Wzywamy was do wzmocnienia walki o jedność akcji klasy robotniczej, o stworzenie jednolitego frontu z wszystkimi siłami demokratycznymi, aby nie dopuścić do wskrzeszenia ogniska wojny w Niemczech, i aby zapobiec niebezpieczeństwu grożącemu pokojowi w Europie i na całym świecie.

Ludzie pracy! Mężczyźni i kobiety Europy!

Aby zapobiec wojnie powinniście natychmiast przeciwstawić się wskrzeszeniu sił agresji w Niemczech zachodnich.

Zwierajcie swe szeregi, wzmagaj-

cie jedność akcji, przejawiając hart i męstwo w walce przeciwko wskrzeszeniu faszyzmu, przeciwko przygotowaniom agresji.

Zacieśniajcie więzy braterskiej solidarności z masami pracującymi Niemiec, występującymi przeciwko agresywnym planom rządu Adenauera. Od waszej solidarności i jedności akcji, od hartu niemieckich mas pracujących zależy, jaką drogą pójdą Niemcy — drogą militarysty i agresji, czy drogą pokoju i przyjaźni z narodami wszystkich krajów.

Naszym obowiązkiem jest pomóc pokojowym siłom Niemiec zachodnich w walce przeciwko polityce wojny oraz aktywnie popierać pokojową działalność mas pracujących Niemiec Republiki Demokratycznej i ich związków zawodowych. Zjednoczeni, walczcie przeciwko układowi wojennemu, których ratyfikacji domagają się uparci Eisenhower i Adenauer od parlamentów Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga. Udaremnijcie zbrodnicze próby tych, którzy chcą kontynuować awanturniczą politykę Hitlera.

Jedność wasza to decydująca potężna siła.

Przeciwstawiajcie się realizacji potwornych planów, które mogłyby być wprowadzone w życie w wypadku ratyfikacji i urzeczywistnienia układów z Bonn i Paryża! Broncie pokoju i niezawisłości narodów! Niech żyje jedność mas pracujących wszystkich krajów!

Księża z woj. krakowskiego postanawiają nieustannie pomnażać swój wkład w umacnianie Frontu Narodowego

KRAKÓW (PAP). — W Krakowie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się zjazd zorganizowany przez Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego. Wjeździe wzięło udział około 500 duchownych i świeckich działaczy katolickich, w tym ponad 370 księży, zakonników i siostr zakonnych oraz profesorowie UJ, nauczyciele, redaktorzy pism katolickich.

Obrady zjazdu toczyły się w atmosferze szczególnej powagi i nacechowane były głębokim pragnieniem wzmocnienia udziału duchownych w pracach Frontu Narodowego, w realizacji jego programu.

Obszerny referat na temat aktualnych zadań katolików polskich na tle deklaracji Episkopatu z dnia 28 września br. wygłosił ks. prałat Marchewka. Mówca przedstawił główne wytyczne działania katolików polskich wynikające z porozumienia pomiędzy Kościołem i Państwem, z treści ostatniej deklaracji Episkopatu, jak również z sytuacji międzynarodowej. Ks. Marchewka wskazał, że deklaracja Episkopatu z 28 września br. jako poważny czynnik normalizacji wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem w Polsce stanowi bodziec dla katolików polskich do wzmocnienia działalności w duchu coraz poważniejszego poczucia odpowiedzialności za warunki rozwoju Kościoła Katolickiego w naszym kraju. Mówca wskazał, że fakty ujawnione w procesie biskupa Kaczmarka, a potępione w deklaracji Episkopatu, jak również decyzja Prezydium Rządu zakazująca działalności arcybiskupowi Wyszyńskiemu — ukazały powagę problemów, które wymagały rozwiązania w stosunkach między Kościołem i Państwem dla dalszego rozwoju tych stosunków. Ks. prałat Marchewka podkreślił, iż oczywistym posłannictwem hierarchii kościelnej jest ostrzeżenie katolików przed zgubnymi dla sprawy Kościoła kon-

sekwencjami wewnętrznymi i zewnętrznymi prób nadużywania religii dla celów wrogich narodowi.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu księży świeckich i zakonnych. Podkreślali oni swe gorące zadowolenie z utworzenia przy Komitecie Frontu Narodowego Wojewódzkiej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich, wskazując jednocześnie, iż dokończą wszystkich sił, aby w swej pracy duszpasterskiej przyczynić jak największą dobrą Kościołowi i narodowi polskiemu.

Pierwszy zabrał głos ks. kanonik Julian Sidor. Stwierdził on, iż księża z uwagą śledzą sytuację między narodową i nie pozostają obojętni wobec wydarzeń, które godzą w polską rację stanu.

Sędziwy duchowny ks. Jan Szymeczko stwierdził w swym wystąpieniu, które spotkało się z serdecznym przyjęciem zgromadzonych, iż coraz szersze rzesze duchowieństwa katolickiego skupiają się w szeregach Frontu Narodowego. „Sadzę — mówił on — że praca w szeregach Frontu Narodowego jest jedynie słuszną drogą dla każdego katolika, czującego prawdziwie po polsku”.

Na zakończenie obrad zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której przyjął referat ks. prałata Marchewki jako wytyczną swęj działalności oraz zobowiązało się nieustannie pomnażać swój wkład w umacnianie Frontu Narodowego.

Porażka rządu francuskiego w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Podczas wtorkowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego rząd premiera Lanieli poniósł dotkliwą porażkę. Wbrew stanowisku rządu, który domagał się odroczenia debaty parlamentarnej nad problemem wojny w Indochinach, Zgromadzenie Narodowe niemal jednogłośnie wypowiedziało się na rzecz natychmiastowej debaty nad tym problemem.

Debata nad problemem wojny w Indochinach rozpocznie się w piątek 23 bm.

Kędzierzyn przygotowuje się do podjęcia produkcji nawozów sztucznych

OPOLE (PAP). Budowa podstawowego zakładu produkcyjnego — wielkiego kombinatu chemicznego w Kędzierzynie — zakładu związków azotowych — wkracza obecnie w decydujące stadium.

Najpoważniej zaawansowane są prace przy budowie działu gazowego, od którego uruchomienia zależy podjęcie pracy przez dalsze działy zakładu — działu amoniaku, kwasu azotowego i saletrazku.

W wielkiej hali generatorów dobiega już końca montaż maszyn i urządzeń. Wiele agregatów jest już w próbnym rozruchu. Pomocznymi potężnymi stalowo-szarymi bryłami generatorów uwijają się produkujące brygady montażystów: Karpińskiego, Kasprzaka i Bilskiego.

Równocześnie inne zespoły pracujące przy budowie działu gazowego przeprowadzają próby działania wielkich pomp i dmuchaw powietrznych, potrzebnych przy produkcji podstawowego surowca zakładu — wodoru; każda dmuchawa dostarczać ma dziesiątki tysięcy metrów sześciennych powietrza na godzinę. W próbach znajduje się również automatyka generatorów jak i urządzenia transportowe.

Oświadczenie Fryderyka Joliot-Curie

PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował następujące oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie.

W dniach 23—28 listopada odbędzie się we Wiedniu sesja Światowej Rady Pokoju.

W ramach prowadzonej kampanii omówi ona sprawę działalności wszystkich mitujących pokój ludzi bez względu na różnicę zdań, jakie dzieliły ich dawniej lub dzisiaj obecnie — w celu doprowadzenia do tego, aby rządy uregulowały w duchu porozumienia niezawisłości i bezpieczeństwa narodów kwestie sporne i konflikty między narodami, na zasadzie porozumienia, które mogłyby być przyjęte przez wszystkich. Sesja omówi w szczególności sprawę kontrolowanego zakazu bomby wodorowej i wszystkich rodzajów broni masowej zagłady oraz redukcji zbrojeń, sprawę uregulowania kwestii koreańskiej i kwestii niemieckiej, które stanowią obecnie główne niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi na całym świecie.

Wywiad prasowy przedstawicieli PRL w Komisji repatriacyjnej państw neutralnych udzielony Agencji Nowych Chin i Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała następujący wywiad udzielony przez przedstawiciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, ministra pełnomocnego Stanisława Gajewskiego, korespondentem Agencji Nowych Chin i Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej:

PYTANIE: W prasie i radio amerykańskim pojawiły się informacje o tym, że przedstawiciel Polskiej opuszczył w dniu 19 bm. posiedzenie Komisji repatriacyjnej państw neutralnych. Czy wiadomość ta odpowiada prawdzie?

ODPOWIEDZ: Owszem, wiadomość ta, odpowiada prawdzie.

Jednakże informacje w prasie i radio amerykańskim — z jednej strony nie podają istotnych motywów naszego kroku, a z drugiej strony dowodzą, że niektórzy członkowie komisji lub sekretariatu komisji, wbrew ustalonym przez komisję zasadom, przekazują prasie szczegóły obrad. Podobny wypadek miał już zresztą miejsce w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, gdy agencja United Press i Reuters, powołując się na wiadomości uzyskane od szwajcarskich i szwedzkich delegatów, podały informacje o przebiegu obrad komisji, zniekształcając stanowisko zajęte przez przedstawiciela Polski. Gdy sprawę tę poruszyłem na posiedzeniu komisji, wspomnieni delegaci zaprzeczyli, jakoby zło żył podobne oświadczenia prasie. Jednakże do dnia dzisiejszego, wbrew swym przyrzeczeniom, nie opublikowali oni zażądanego przeze mnie sprostowania.

PYTANIE: Jakże były powody, które skłoniły przedstawiciela Polski do opuszczenia posiedzenia Komisji repatriacyjnej państw neutralnych?

ODPOWIEDZ: Przedstawiciel Polski opuścił w dniu 19 bm. posiedze-

nie Komisji repatriacyjnej państw neutralnych, ponieważ większość członków komisji zmierzała do podjęcia uchwały, która stanowiłaby jakskrawe pogwałcenie podstawowych układów międzynarodowych, na których opiera się działalność komisji. Rzecz jasna, że przedstawiciel Polski nie mógł brać udziału w podejmowaniu tego rodzaju uchwał, która by zaprzeczała istocie uczestnictwa Polski, jako kraju neutralnego, w komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

PYTANIE: Na czym polegał nielegalny charakter uchwały, którą zamierzała powziąć większość członków komisji?

ODPOWIEDZ: Jak wiadomo, na mocy paragrafu 8 porozumienia o kompetencji Komisji repatriacyjnej państw neutralnych oraz paragrafu 23 przepisów procedury, dotyczących akcji wyjaśniającej, obie strony mają prawo do przeprowadzenia wyjaśnień wobec wszystkich jeńców, należących do danej strony, zgodnie ze szczegółowymi planami, które przedstawiają sekretariatowi komisji repatriacyjnej państw neutralnych w przeddzień wyjaśnień. Plany te zawierają m. in. żądania zainteresowanej strony, dotyczące liczby i kategorii jeńców, wobec których ma być przeprowadzona akcja wyjaśniająca. Z przepisów tych jasno wynika, że Komisja repatriacyjna państw neutralnych zobowiązana jest umożliwić zainteresowanej stronie przeprowadzenie akcji wyjaśnia-

jącej w danym dniu, zgodnie z jej żądaniem. Sprawa ta była w swoim czasie przedmiotem narad komisji, która jednogłośnie przyjęła powyższe zasady.

Ponadto komisja zadecydowała również jednogłośnie, że gdyby jeńcy wojenni, w wyniku terroru ze strony działających w obozie organizacji kierowanych przez agentów lisynmanowskich i kuomintangowskich, zostali przemocą zmuszeni do pozostawania w obozach i tym samym pozbawieni możliwości udania się na miejsce udzielania wyjaśnień — w tym wypadku wojska hinduskie będą uprawnione do zastosowania w razie potrzeby niezbędnych środków przymusowych dla przełamania terroru Tymczasem jednak, gdy wskutek terroru agentów lisynmanowskich uniemożliwiono jeńcom narodowości koreańskiej wyjście z obozu dla wysłuchania wyjaśnień, niektórzy członkowie komisji — wbrew powziętym uprzednio jednogólnym uchwałom — przeciwstawili się zastosowaniu przymusu wobec agentów.

Stanowisko swe uzasadniali oni tym, że w wypadku zastosowania środków przymusowych nieuniknione byłoby rzekomo starcie między wojskami hinduskimi i jeńcami, i że z tego powodu mogłyby być ofiary. Naszym jednak zdaniem, można uniknąć dalszych ofiar tylko przez przełamanie istniejącego w obozie terroru agentów. Tak więc, wspomniani członkowie komisji nie tylko zgodzili się na przedłużenie reżimu terroru w obozach, lecz w rzeczywistości wzmocnili władzę terrorystycznych organizacji i agentów wewnątrz obozów. Przyjęcie takiego stanowiska przez komisję oznaczałoby ponadto całkowite uniemożliwienie komisji wykonania

jej podstawowego zadania, to jest umożliwienia obu stronom prowadzenia akcji wyjaśniającej wobec wszystkich jeńców. W tych warunkach przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie mógł oczywiście wziąć udziału w podejmowaniu tego rodzaju uchwał.

PYTANIE: Jaka jest obecna sytuacja w obozach?

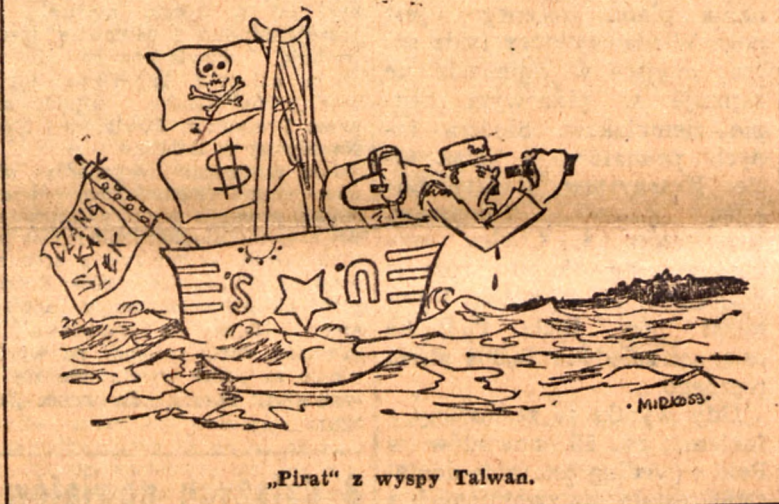
ODPOWIEDZ: Jak już powiedziałem, w obozach panuje niezwykle brutalny reżim terroru, stosowany przez agentów lisynmanowskich i kuomintangowskich wobec jeńców, którzy pragną wrócić do domu.

Wbrew wnioskowi przedstawicieli Polski i Czechosłowacji, wysuwanym od samego początku, większość pozostałych członków komisji nie uczyniła, aby zlikwidować te organizacje terrorystyczne, które ostatnio nawet wzmocniły swą działalność w związku z rozpoczęciem akcji wyjaśniającej. W tych warunkach dalsze wzmocnienie władzy agentów przez odmowę użycia przymusu dla położenia kresu ich zbrodniczej działalności — mogłoby postawić pod znakiem zapytania całą działalność komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

PYTANIE: Czy wyjście przedstawiciela Polski z posiedzenia komisji repatriacyjnej państw neutralnych oznacza koniec działalności komisji?

ODPOWIEDZ: Oczywiście, że nie. Skoro tylko komisja będzie miała możliwość spełniania swych zadań w myśl obowiązujących układów międzynarodowych, przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej weźmie udział w jej pracach, zgodnie z obowiązkami, które spoczywają na nim, jako na przedstawicielu naprawdę neutralnego kraju.

Po bezczelnej napaści kanonierki Czang Kaj-szeka na polski statek handlowy.



„Pirat” z wyspy Taiwan.

W oparciu o przodowników skupu rozbić kulacką, antychłopską 'propagandę'

Realizacja planu obowiązkowych dostaw zboża w powiecie białskim przebiega wybitnie niepomyślnie 86 proc. planu miesięcznego za sierpień, 39 proc. planu za wrzesień, słabe dostawy w październiku a w sumie — powiat białski znajduje się na niezaszczytnym ostatnim miejscu wśród powiatów Lubelszczyzny. Nasuwa się pytanie, dlaczego powiat białski od wielu tygodni tkwi na szarym końcu, dlaczego swymi wynikami w skupie ciągnie nasze województwo w dół?

Próżno by szukać tutaj obiektywnych przyczyn. Powiat białski tak jak i wszystkie powiaty naszego województwa otoczony jest troskliwą opieką państwa. Płyną na białską wieś setki i dziesiątki nowoczesnych maszyn rolniczych, tysiące ton nawozów sztucznych, plynie masa artykułów konfekcyjnych po niższych cenach, w wielu gromadach znajdujemy nowe budynki gospodarcze i mieszkalne pokryte blachą, wznoszą się mury nowych zabudowań, rośnie i usprawnia swą pracę sieć placówek handlu uspołecznionego. Setki chłopskich synów i córek z powiatu Biała zdobywa wykształcenie i fach w szkołach zawodowych w Żalutynie i Białej Podlaskiej, rokrocznie dziesiątki z nich opuszczają Liceum Pedagogiczne w Lesnej Podlaskiej. Niemalże wszystkich synów z powiatu białskiego nosi mundur oficerski w Odrodzonym Wojsku Polskim, nie mało buduje duma Sześciolatki, Fabrykę Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Izblinie, Fabrykę Samochodów Osobowych na Teraniu i inne budowle socjalizmu.

Jeśli zaś wieś białska nie wypełnia dzisiaj swych podstawowych obowiązków względem ojczyzny, to stało się to dlatego, że do części chłopstwa pracującego trafiła wroga plotka przesłaniająca im widok na wczoraj, dziś i jutro wsi białskiej. Rozkrzeszał się kulackie tuby w białskim. Wrzeszcza jawnie, że mrozy zniszczyły zbiory, chociaż wskutek mrozów ucierpiał w zasadzie tylko żyto i tylko w niektórych gminach. Podseptują z ukrycia, że plany są wysokie, że nie trzeba się spieszyć.

Ale na tym kulacka propaganda się nie kończy. Ponieważ chłop pracujący mówi o tym, jak poprawiło się ich życie w okresie władzy ludowej i że trzeba się przychylić do dalszych osiągnięć — kulacy starają się w perfidny sposób przekreślić dorobek naszej ludowej ojczyzny i zdobyć ludzi pracy.

Kulacy na przykład usiłują wmówić w chłopów, że państwo kształcą ich synów wyrządza im... krzywdę. Takie brednie głoszą między innymi ob. Danilukowa z Witu-

tulina. Oto fragment jej wypowiedzi.

— Nie dam reszty zboża. Co odstawiam to i musi starczyć. Sześciu synów państwo mi zabrało, nie ma kto w gospodarstwie robić a tu jeszcze zboże dać...

— Jak państwo wam mogło synów zabrać, co wy mówicie?

— Na rządowych posadach wszyscy są, dla państwa pracują. Jeden kończy Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego i wkrótce będzie inżynierem, drugi jest nauczycielem, trzeci w seminarium duchownym się kształci, czwarty siedzi w więzieniu (za zabójstwo — uwaga red.), piąty został powołany na kilka miesięcy do SP, a ostatni kończy szkołę powszechną.

— No to właściwie żadnego wam państwo nie zabrało, ale wszystkich kształci i wychowuje, bo i ten z więzienia na pewno wróci już uczciwym człowiekiem. Dużo pracy kosztują państwo wasi synowie. Żywić też ich trzeba, a wy nie pozostawiacie się do spełnienia swego obowiązku względem państwa, a ściślej względem własnych synów, którzy w mieście żyją. Za sanacji nawet z waszego gospodarstwa nie wykształciłobyście tyłu synów...

— Kształci państwo? — krzyknęła. Dla siebie ich kształci nie dla mnie i nie dla nich. Potrzeba państwu to kształci. A wy mi sanacją oczu nie kłujecie. U mnie za sanacji było dobrze...

Oto jeden z przykładów bezczelnej i perfidnej kulackiej propagandy.

Nie o swoich synów chodzi Danilukowej — gdyby nie chciała mogłaby ich nie kształcić, ale poprzez swą perfidną propagandę chce wmówić w chłopów pracujących, że kształcenie przez państwo ich dzieci, to żadne dobrodziejstwo. Nie może strawić, że dziś obok jej synów kształcą się tysiące dzieci byłych fernali i wyrobników, które bityby u niej i u jej dzieci parobkami.

Danilukowej i kulakom było za sanacji lepiej niż dziś, bo mogli wtedy bezlitośnie wyzyskiwać bezrolnych, małorolnych a nawet średniorolnych chłopów.

Tesknii Danilukowa, tesknii kulacy z białskiego do czasów wzy sku. Tymczasem korzystają chciwie z dobrodziejstw płynących od władzy ludowej i jednocześnie szkalują tę władzę, naruszają praworządność ludową i innych do jej łamania naklaniają.

Czas już przeciąć tę perfidną, antychłopską propagandę, wytłumaczyć tym wszystkim, których udało się wrogom odciągnąć od realizacji planu obowiązkowych dostaw, że kulactwo prowadzi ich na drogę czynienia samemu sobie największej krzywdy.

Białska organizacja partyjna, która na przestrzeni bieżącego roku zaniebała pracę z całym chłopstwem pracującym, widząc tylko tych, którzy wstępowali, lub mieli wstąpić do spółdzielni produkcyjnych, a przez tę jednostronną pracę wytworzyła dożadne warunki dla rozhlania się wrogiej propagandy i dopuściła do tego, że część członków partii oraz aktyw rad nie docenia znaczenia obowiązkowych dostaw — musi wyżyć wszystkie siły w walce z wrogiem.

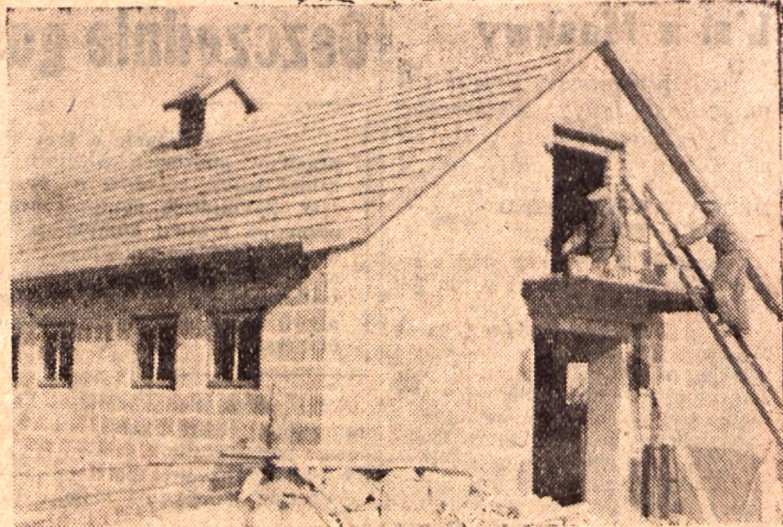
Pora już skończyć z biernym przyglądaniem się łamaniu planu dostaw zboża, żywca i mleka. Przecież kulacka Danilukowa, nie występowałaby tak bezczelnie, gdyby podstawowa organizacja partyjna w Witulinie pracowała aktywnie, gdyby ta organizacja razem z witułińskimi chłopami, którzy wywiązali się całkowicie z obowiązkowych dostaw zboża, razem z takimi jak Wiktor Szarabko, Antoni Filipiuk, Józef Hryciuk i Jan Kalabun demaskowała kulackie brednie w codziennej pracy politycznej wyjaśniała chłopom wszelkie wątpliwości. Nie judziłyby również setki pozostałych kulaków białskich, gdyby wszystkie wielkie organizacje partyjne w oparciu o 5600 chłopów — przodowników w wykonaniu planu dostaw zboża prowadziły nieublagalna walkę z nimi.

W każdej gromadzie należy wskazać z imienia i nazwiska kto namawia do opieszalności w realizacji obowiązkowych dostaw, uprzytamniać chłopom pracującym, że ci siewcy obok plotek o nieurodzaju, mrozie i nieréalności planu przez całe swe życie stali i stoja na zdradzie ich interesów, że wszystkie te kulackie głosy niczym nie różnią się od głosów szczerkaczek odwetowców z Bonn, czy podżegaczy wojennych z Waszyngtonu — zaciętych wrogów ludu polskiego.

Poprzez agitację indywidualną, zebrania małorolnych chłopów, zebrania kół ZSCH i gospodyn wiejskich, zebrania aktyw i zebrania gromadzkie trzeba nasycić treścią polityczną życie wsi białskiej. W świetle pięknej prawdy o naszym życiu, o życiu narodu ZSRR i krajów demokracji ludowej, o świetle przerażającej prawdy o zwierzonym obliczu imperializmu, chłop białski zrozumie całą ohydę i wrogość kulackiej propagandy, zrozumie, że jego największym obowiązkiem jest spełnianie obowiązków wobec Ojczyzny.

Do tej pracy musi białska organizacja partyjna zmobilizować wszystkich swych członków, wszystkie organizacje masowe, nauczycielstwo i przodowników dostaw. Oto jej najbliższe zadania.

W. S.



Spółdzielnia produkcyjna w Łasowej (pow. Tomaszów) stale się rozbuduje. Ostatnio po wybudowaniu magazynów zbożowych i biurowca jest w budowie piekarnia i chlewnia. Na zdjęciu: Henryk Strujcki i Michał Winiarski wykańczają chlewnię.

Nasi korespondenci donoszą

Spółdzielcy ze Szpikolósów rozpoczęli wspólną pracę

Zaczął się od szkolenia ideologicznego aktyw gminnego gm. Mońki (pow. Hrubieszów). W szkoleniu tym wzięli udział aktyw z gromady Szpikolósy. Szkolenie to postawiło przed uczestnikami szereg problemów do rozwiązania w terenie. Między innymi szeroko omawiano zagadnienie współdziałania wsi. Aktyw gromadki ze Szpikolósów postanowił zorganizować u siebie spółdzielnię. W lutym br. przystąpiono do pracy uświadamiającej wśród miejscowych chłopów. Zorganizowano kilka wycieczek do starych spółdzielni produkcyjnych. Między innymi zwiedzono spółdzielnię Szychowice.

Pierwsi w gromadzie podpisali deklarację spółdzielczą Panasiewicz i cała rodzina Pedraków. Za ich przykładem poszło 18 rodzin. Po zarejestrowaniu spółdzielni przybyło jeszcze 15 rodzin. Obecnie spółdzielnia Szpikolósy zrzesza 33 rodziny (63 członków). Wspólny areal wynosi 250 ha w tym 215 ha ziemi ornej. Z wkładów spółdzielnia posiada: 32 konie, stodołę, oborę, 3 młocarnie, 3 siewniki, 3 kieraty, kopaczkę, plug dwuskibowy i inny niezbędny sprzęt rolniczy.

Poza tym każdy z członków zobowiązał się do wspólnej hodowli dać 1 krowę i świnię. Od państwa spółdzielnia otrzymała bezzwrotną pożyczkę na zakup 8 sztuk świń i 3 sztuk bydła.

POD ZNAKIEM WSPÓLNEJ PRACY

Spółdzielcy zrealizowali roczny plan skupu zboża w 120%, żywca

w 85%, mleka również w 85%, należności finansowe w 100%. W dniu 8 bm. odstawił zbiorowo 120 q ziemiaków.

Fakty te mówią wyraźnie o poważnym wzroście świadomości politycznej członków nowej spółdzielni. Za pomoc jaką niesie państwo odplacają rzetelnym wykonywaniem swych obowiązków.

Bieżąca jesień spółdzielcy rozpoczęli pod znakiem wspólnej pracy. Własnymi siłami uprawili zaplanowaną ilość hektarów pod żyto i pszenicę. Pole wynawozono i starannie zaorano. Jeszcze przed terminem zasiano 60 ha żyta i 30 ha pszenicy. Pozostałych 8 ha pszenicy zostanie zasiane po wykopkach ziemniaków.

KTO MA ZAŁATWIĆ: PPRN czy PGRN?

Spółdzielcy mają też pewien kłopot. Mieszkanie brygadzysty polowego Piotra Demczuka ubiegłego lata zniszczył pożar. Demczuk z trojgiem małych dzieci mieszka w spichrzu. Poszkodowany zwracał się kilkakrotnie do PPRN w Hrubieszowie, by mu pozwolono kupić opuszczony dom, który mógłby wyremontować, względnie wykorzystać z niego materiał i dokładając nowy budulec postawić sobie dom. Prezydium PRN odesłało go do PGRN, by to zezwoliło mu na kupno tego domu. PGRN odesłało go znów do PRN i tak w kółko.

A Demczuk z dziećmi nadal mieszka w spichrzu.

J. Pemecki

korespondent terenowy

Z życia partii

Narady aktywów otworzyły nowy rok szkolenia partyjnego

wulgaryzacji i wypaczeń, jakie miały miejsce na kursach szkoleniowych w ubiegłym roku. Zawadzki stwierdził, że zasadniczą przyczyną było zaniechanie kontroli zajęć szkoleniowych w terenie, oderwanie aktywów szkolących wykładowców od kursów partyjnych.

Dla usunięcia tych niedociągnięć, Zawadzki zaproponował, aby kierownicy seminariów w powiatach zostali odciążeni od innych prac partyjnych i resztę czasu pozostającego im po przeprowadzeniu 2 dniowych seminariów przeznaczyli na wizytację kursów i udzielanie pomocy wykładowcom w terenie.

Wniosek ten spotkał się z ogólną aprobatą, gdyż jak oświadczył kierownik seminarium z Kraśnika tow. Lipnicki, częsty kontakt aktywów szkolących wykładowców ze słuchaczami i wykładowcami pozwolił z jednej strony na odpowiednie ustalenie tematyki seminarium, na uwzględnienie tych zagadnień, których zrozumienie napotyka na trudności, a z drugiej strony wizytacja kursów przez czołowy aktyw szkoleniowy będzie poważną pomocą dla wykładowców. W toku dyskusji zwrócono również uwagę na potrzebę systematycznego omawiania na seminariach zagadnień metodycz-

nych, prowadzenia stałej wymiany doświadczeń, przyswajania wykładowcom umiejętności korzystania z literatury pięknej i materiałów poglądowych. Podkreślono także konieczność opracowywania przez ośrodki materiałów poglądowych i udostępniania ich wykładowcom.

O ŻYWEJ WIĘZI TEORII Z PRAKTYKĄ

W ubiegłym roku szkoleniowym było jeszcze niemało kursów, które regularnie przeprowadzały zajęcia, na których sumiennie przerabiano materiał szkoleniowy, lecz jednocześnie nie widać było wpływu szkolenia na wykonywanie codziennych zadań partyjnych przez uczestników szkolenia. Brak było ścisłego powiązania tematyki szkolenia z konkretnymi zadaniami partyjnymi, wykładowcy za mało uczyli słuchaczy jak wyciągać odpowiednie wnioski z omawianych zagadnień teoretycznych i wcielać je w życie w codziennej pracy praktycznej.

Uczestnicy narady w szczególności i sekretarz KP Biała Podlaska tow. Zwierzchowski, sekretarz KP Tomaszów tow. Błaszczak, tow. Lipnicki z KFWM i inni podkreślili, że zespolenie teorii z praktyką można na kursach partyjnych osiągnąć poprzez stałe omawianie na semi-

nariach bieżących zagadnień pracy partyjnej i pokazywanie wykładowcom jak teoria pomaga w ich rozwiązywaniu, poprzez wskazywanie wykładowcom jakie konkretne rezultaty powinno przynieść przerabianie poszczególnych tematów szkoleniowych. Zwrócono przy tym uwagę, że należy wprowadzić jako nienuaruszalny obowiązek wygłaszanie informacji politycznych przez sekretarzy KP na seminariach powiatowych oraz zapraszanie wykładowców na te narady aktywów i posiedzenia komitetów gminnych, na których omawia się kluczowe zadania partyjne, co głębiej orientuje wykładowców w bieżących zadaniach partyjnych, pozwoli im na dokładne określenie jak zajęcia szkoleniowe powinny pomóc w realizacji zadań stojących przed organizacją partyjną.

WZMOCNIĆ KIEROWNICTWO PARTYJNE SZKOLENIEM

Prawie przez wszystkie wypowiedzi podczas narad przewijała się myśl, że prawidłowy rozwój szkolenia partyjnego można zabezpieczyć wówczas, gdy sprawa szkolenia staje się głęboką troską wszystkich instancji i organizacji partyjnych, gdy wykorzystane zostaną wszelkie przejawy niedoceniania pracy ide-

ologicznej, traktowania szkolenia na marginesie całokształtu pracy partyjnej. W ubiegłym roku szkoleniowym było jeszcze wiele przypadków braku zainteresowania szkoleniem ze strony aparatu partyjnego KP i sekretarzy KG oraz wiele przypadków niewnikania w treść szkolenia. Uczestnicy narad, a przede wszystkim sekretarze KP wskazywali, że wynikało to ze słabego przygotowania ideologicznego pracowników aparatu partyjnego, z tego, że szkolenie aparatu w praktyce prawie nie istniało, że nie wypracowano form szkolenia sekretarzy KG. Systematyczne szkolenie aparatu partyjnego przede wszystkim instruktorów KP i sekretarzy KG — wysunęły narady jako niezbędny warunek zapewnienia pomocy kursom partyjnym ze strony instancji partyjnych.

Narady zwróciły również uwagę na konieczność kontroli przebiegu i wyników szkolenia poprzez omawianie pracy kursów na zebraniach organizacji partyjnych, wysłuchiwanie informacji i sprawozdań wykładowców na posiedzeniach komitetów gminnych oraz systematyczne analizowanie treści i wyników szkolenia na posiedzeniach egzekutyw komitetów powiatowych i plenarnych posiedzeniach KP.

Tylko przy zainteresowaniu szkoleniem wszystkich instancji i organizacji partyjnych — podkreślano w dyskusji — tylko poprzez ciągłą pracę nad organizacyjnym umocnieniem szkolenia, nad pogłębieniem jego treści, ściślejszym powiązaniem z życiem partii — szkolenie partyjne w roku 1953/54 spełni swe zadanie.

Włos.

W Komitecie Wojewódzkim i w komitetach powiatowych odbyły się narady aktywów szkoleniowego, których zadaniem było przedyskutowanie zadań stojących przed lubelską organizacją partyjną w zakresie pracy nad ideowo-politycznym wychowaniem członków partii. Uczestnicy narad w oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych wskazywali na środki prowadzące do zapewnienia prawidłowego rozwoju szkolenia partyjnego w r. 1953/54, podniesienia jego poziomu i lepszego powiązania z praktyczną pracą partyjną.

Warto więc pokrótce zapoznać się z postulatami jakie wysunęły narady, dotyczą one bowiem wszystkich instancji i organizacji partyjnych.

OTOCZYĆ OPIEKĄ WYKŁADOWCÓW

Jednym z węzłowych zagadnień — wysunętych przez naradę wojewódzką jest sprawa pracy z wykładowcami, podnoszenia stopnia opowania przez kadre wykładowców podstawowych zagadnień nauki marksistowsko-leninowskiej, przygotowania ich do bezbłędnego prowadzenia zajęć. O pracy z wykładowcami mówili wielu uczestników narady podkreślając, że tylko przygotowanie wykładów, ich wysoki poziom może zabezpieczyć właściwą treść szkolenia. Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego tow. Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania zasady, że wykładowca, który nie brał udziału w seminarium nie może być dopuszczony do prowadzenia zajęć szkoleniowych. Zasławać się nad przyczynami przypadków

List z Moskwy

Niżej przytaczamy wyjątek z listu studenta Instytutu Moskiewskiego, byłego ucznia szkoły TPD Nr 1 w Lublinie do dyrektorki szkoły.

DROGA TOWARZYSZKO DYREKTORZE!

Napiszę najpierw kilka słów o samej Moskwie, a później o tym jak się tutaj urządziłem.

Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa to piękne, nowoczesne i wielkie miasto. Wielkie wieżowce, gmachy ministerstw i różnych instytucji, piękne bloki mieszkalne i wspaniale wyposażone domy towarowe. W Moskwie spotyka się również stare, pomalowane na różne kolory domki, cerkwie i inne budowle zabytkowe. Te różnokolorowe domki przypominają mi nasze warszawskie Stare Miasto.

Na temat moskiewskiej kolei podziemnej można pisać bardzo wiele. Na szczególną uwagę zasługują jej piękne urządkowane i bogate architektonicznie podziemne stacje, z których co 40 sekund odjeżdża pociąg.

Uczęszczam na Moskiewski Instytut Metalu Kolorowych i Złota im. M. U. Kalinina. Jest to duży, jedyny instytut tego rodzaju w Związku Radzieckim, w którym wykładają profesorem — członkowie Radzieckiej Akademii Nauk.

Zaraz po przyjeździe dostałem przydział na mieszkanie w domu akademickim. Mieszkam w tzw. „Domu Komuny”, nazwanym tak przez studentów, ponieważ można tutaj spotkać studentów z różnych krajów.

Od chwili rozpoczęcia roku akademickiego pracuję dużo. Staram się jak najszybciej opanować język rosyjski. Kilka dni temu zdawałem kolokwium z chemii i pisałem pracę z matematyki. Oba te przedmioty zdałem na bardzo dobrze.

Wielu czasu poświęcam również na rozrywkę kulturalną. Chodzę często do kin, teatrów i muzeów. Z jednym z kolegów chodzę do jego znajomych oglądać program telewizyjny. Przed dwoma tygodniami odbył się w instytucji bal dla pierwszorzeczniaków, a 25 października w ambasadzie polskiej będzie zabawa dla studentów polskich.

Zyje mi się tutaj bardzo dobrze. Stypendium moje wynosi 820 rubli jest w porównaniu z tutejszymi cenami bardzo wysokie. Pozwala mi ono nie tylko żyć dobrze, ale również kupować różne rzeczy codziennego użytku.

Kończąc mój list życzę Towarzysze owocnych wyników w pracy pedagogicznej. Proszę również pozdrowić ode mnie tow. Szydłowską, grono nauczycielskie, pracowników sekretariatu, pracowników technicznych, no i oczywiście całą młodzież naszej szkoły. Byłbym bardzo rad, gdyby Zarząd Szkolny ZMP napisał do mnie list i opisał w nim obecne życie i wydarzenia w naszej szkole.

Ryszard Lamot

Oszczędnie gospodarujemy energią elektryczną

Wiemy doskonale o tym, ile narzekają powoduje wyłączenie prądu w godzinach wieczornych. Młodzież szkolna nie może odbierać lekcji, robotnik po pracy posłuchać radia czy poczytać gazety. Zamknięcie dopływu prądu do świetlic, kin itd., utrudnia normalną pracę i komplikuje niejednokrotnie realizację planów w zakładach produkcyjnych. Gdy zgaśnie światło wszyscy zaczynają narzekać na elekrownię, dzwonią, alarmują, ale nikt nie zastanawia się nad tym, jaka może być przyczyna zamknięcia dopływu prądu i że może właśnie on sam stać się bezpośrednią tego przyczyną.

Stały rozwój budownictwa mieszkaniowego, elektryfikacja wsi, budowa nowych szkół, szpitali, świetlic powoduje, że zapotrzebowanie na energię elektryczną stale wzrasta.

Mimo wprowadzenia wielu usprawnień w elektrowniach starych i budowy nowych, nie są one jeszcze w stanie nadążyć z produkcją mocy elektrycznej za stale rozwijającym się przemysłem i wzrostem obciążenia linii elektrycznych, ponieważ moc dyspozycyjna elektrowni jest ciągle jeszcze mniejsza od zapotrzebowania. Pomimo to, że sytuacja w zakresie zużycia prądu jest znacznie lepsza, niż w roku ubiegłym, w okresie jesienno-zimowym problem deficytu mocy elektrycznej istnieje nadal.

Największą rolę w oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną mają do spełnienia zakłady produkcyjne, które aczkolwiek dużo już zrobiły w kierunku obniżenia poboru mocy w godzinach wieczornych, to jednak w wielu wypadkach nie wyczerpały wszystkich swoich możliwości.

Są również takie zakłady, które

podeszły do tego zagadnienia lekceważąco. I tak np. Lubelskie Fabryki Wąg i Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych na skutek nierytmiczności w produkcji, systematycznie przekraczają przyznane im limity (zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca).

Niejednokrotnie społeczne komisje kontroli zużycia energii elektrycznej stwierdzały, że w wielu halach fabrycznych, w których pracowało zaledwie kilku robotników, zapalone były wszystkie lampy (jak to miało miejsce w Fabryce Cukrów „Pszczółka”, LFMR i innych).

Nielepiej przedstawia się również sprawa oświetlenia terenów otwartych (płace, składy, tereny budów), na których mimo ukończenia pracy

pozapalane były wszystkie lampy.

Do oszczędnego gospodarowania energią elektryczną mogą również przyczynić się odbiorcy prywatni, którzy jak dotychczas w większości wypadków nie dbają o to, by w godzinach wieczornych, kiedy jest największe nasilenie odbioru prądu, powyłączać maszyny, grzejniki, żelazka itp.

Nic więc dziwnego, że z chwilą przekroczenia limitu przeznaczonych na daną dzielnicę, elektrownia zmuszona jest wyłączać prąd.

Komisje Blokowe a w zakładach pracy rady zakładowe powinny energiczniej zająć się tą sprawą, zorganizować lotne komisje, które na swoim terenie pilnowałyby, aby mieszkańcy nie przekraczali zarządzeń o oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną w godzinach wieczornych.

Jeśli wszyscy podejną do tej sprawy z pełnym zrozumieniem i będą starać się sumiennie wypełniać zarządzenia dotyczące ograniczenia zużycia prądu zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, elektrownia będzie mogła dobrze pracować, a mieszkańcy Lublina nie będą narażeni na odcięcie dopływu prądu.

(H)

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Uniwersytecie MCS

Bogaty jest program imprez w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Uniwersytecie MCS.

Konkurs pieśni radzieckiej i wierszy poezji radzieckiej — to najważniejsze, ale nie jedyne punkty programu. Oprócz tego zespół taneczny przygotowuje wianuski tańców rosyjskich, a zespół dramatyczny pracuje nad wystawieniem fragmentów sztuki Gorbatawa „Młodość ojców”.

Na uwagę zasługuje również inicjatywa KU ZSP w związku z odbywającym się Festiwalem Filmów Radzieckich.

W celu głębszego poznania kinematografii radzieckiej, członkowie ZSP UMCS organizują zbiorowe uczestniczenie na filmy radzieckie, raz w tygodniu odbywają się dyskusje nad obejrzanymi obrazami.

Ożywiona dyskusja w grupie studentów II roku fizyki nad filmem „Admirał Uszakow” wywarła, że inicjatywa studentów UMCS powinna znaleźć zastosowanie we wszystkich maszynach wyższych uczelniach.

Nie tylko młodzież uniwersytecka, ale i profesorowie UMCS zgłosili swój czynny udział w programie imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni.

Towarzystwo Przyrodnicze im. M. Kopernika organizuje specjalny cykl wykładów na temat osiągnięć nauki radzieckiej.

Bar

Odczyt

Polskiego Towarzystwa Przyrodników

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Lublinie organizuje w dniu 25.X 1953 r. (niedziela) o godz. 17 wykład pt. „Fitoncyny i antybiotyki w walce o zdrowie człowieka i zwierząt”, który przeprowadzi dr Kazimierz Dygdała — adiunkt Katedry Mikrobiologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.

»Przy sobocie po robocie« w FSC w Lublinie

W świetlicy FSC odbyła się audycja „Przy sobocie po robocie” zorganizowana przez Polskie Radio. Wykonawcami części muzycznej była orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Stefana Rachonia, Zofia Lwowska i Leopold Nowosad jako soliści. Akompaniował Wiktor Milewski.

W części słownej wzięli udział artyści teatru im. J. Osterwy: Aleksander Aleksy, Stanisław Łoza i St. Mikulski.

Audycja będzie transmitowana w sobotę dn. 24 bm. w programie II o godz. 20 oraz powtórzona we wtorek dn. 27.X o godz. 18.45 w programie I

Radość była, ale... skończyła się

Wielka była radość mieszkańców ul. Wysockiego i Czwartaków, kiedy na początku bieżącego roku zwieziono na ul. Wysockiego kamienie i krawężniki.

Minał jednak miesiąc, dwa, przeszła wiosna, ale jakos nikt nie zabierał się do budowy jezdni. Ludzie jak dawniej brneli po kostki w błocie, a matki płakały, wyciągając z błota wózki.

— Cóż zrobić — pocieszała się mieszkańcy ul. Wysockiego i Czwartaków — teraz strasznie jest błoto, więc nie dziwne, że nie mogą robić jezdni. Ale zobaczcie, jak przyjdzie lato...

Lato przyszło i minęło a kamienie i krawężniki nadal leżały.

Aż wreszcie w początkach miesiąca października przyjechała furmanka, kilku ludzi i... zaczęli załadowywać leżące krawężniki.

— Jak to? Dlaczego zabierają? — zaniepokoił się mieszkańcy. Otrzymali na to lakoniczną odpowiedź. — Wykreślono was z planu. Budo-

wać jezdni nie będziemy, a kamienie musimy przewieźć gdzieś indziej.

Alé mieszkańcy ul. Wysockiego i Czwartaków nie upadają na duchu, że odpowiednie czynniki przypomniały sobie o tych ulicach i spowodowały ułożenie chociaż wąskiego chodnika, aby nie trzeba było jak co roku tonąć w błocie.

Tak myśla mieszkańcy. A co myśli o tym Wydział Gospodarki Komunalnej MRN i Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Drogowe?

(Z)

Za dostarczone szmaty emaliowane naczynia i materiały tekstylne

Centrala Odpadków Użytkowych otworzyła w Lublinie przy ul. M. Buczka Nr 37 sklep wzorcowy, który skupuje surowce wtórne jak: szmaty, makulaturę, tłuczkę szklaną, butelki, korek itp.

W sklepie tym dostawcy indywidualni za dostarczone szmaty otrzymują naczynia emaliowane lub materiały tekstylne.

Sklep ten cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców miasta Lublina, czego dowodem jest wzmocnienie dostaw surowców wtórnych dla przemysłu państwowego.

J. S.

korespondent zakładowy

Komunikaty

W dniu 25.X.53 r. o godz. 10 w sali przy ul. Krak. Przedm. 32 odbędzie się rozszerzone plenarne posiedzenie Okręgowego Rady Związków Zawodowych, na którym dokonana będzie analiza przebiegu zobowiązań długookresowych w świetle wytycznych CRZZ zawartych w liście z dnia 31 sierpnia 1953 r. z uwzględnieniem wykonania planów za III kwartał 1953 r. oraz pracy ogólnie związkowych nad polepszeniem warunków bytowych i warunków BHP w myśl uchwały CRZZ z dnia 1.VIII.1953 r.

Stosownie do życzenia publiczności, przedsprzedaż biletów na wyświetlane filmy porządku od dnia 23.X.1953 r. będzie prowadzona w kasach poszczególnych kin, a nie jak dotychczas w kasie kina „Apollo” do wszystkich kin. Przedsprzedaż odbywać się będzie w godzinach 11—14 każdego dnia z wyjątkiem niedziel.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie Wydział Kwaterunkowy przypomina, że w dniu 24.X.53 r. godz. 11.00 w lokalu Prezydium — Plac Łokietka Nr 1 (Ratusz) odbędzie się obrada delegatów wszystkich zakładów pracy miasta Lublina na której będzie omawiany nowy sposób zatwierdzania przydziału mieszkań dla pracowników poszczególnych zakładów pracy.

Wilki, rysie, mały i żubr w Lublinie (Bliższe szczegóły w numerze jutrzejszym)

Na cześć rocznicy Wielkiego Października

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej, załoga wielu zakładów pracy podejmują cenne zobowiązania, których realizacja przyczynia się do przedterminowego wykonania planu.

ZALOGA NPRB ODCINKA ROBOT UL. PODGRODZIE Nr 17 pod kierownictwem ob. Antoniego Zielińskiego zobowiązała się wykonać następujące roboty:

— skrócić wymianę krokwi i dekokowania budynku parterowego (oficyna) o 2 dni z terminem ukończenia w/w. robót do dnia 22 października 1953 r.;

— obmurować krokwie do dnia 21 października br.;

— pokryć dach 2 warstwami papą do dnia 25 października br. tj. skrócić wykonanie o 1 dzień;

— wykonać roboty blacharskie jak rynny, rury spustowe i obróbkę blacharską na w/w. dachu do dnia 26 października.

Podpisali: Antoni Zieliński, Michał Gładysz, Stanisław Żurawski, Tadeusz Włodarczyk, Tadeusz Szleści, Jan Rudzki, Kazimierz Rudzki, Paweł Wojtyła, Ignacy Grabowski i Czesław Miącz.

ZALOGA SPÓŁDZIELNI PRACY OKRĘGOWYCH WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH W LUBLINIE

zobowiązała się od dnia 2 do 7 listopada zaciągnąć warty produkcyjne oraz podwyższyć wydajność pracy o 30 proc., co pozwoli wykonać plan I dekady listopada do dnia 7.XI. br. Ponadto celem usunięcia wąskiego gardła jakim stała się ostatnio lakiernia, pracownicy działu drzewnego zobowiązali się wykonać urządzenie lakierni, a pracownicy działu technicznego — dostarczyć lakiernikom masek ochronnych itp.

Czytelnicy piszą

O KILKU dni ul. 22 Lipca (dawniej Spokojna) stała się ulicą bardzo niespokojną. Jeden z mieszkańców tej ulicy kupił sobie stadko gęsi, które swoim przeraźliwym „gęganiami” rozdzierają ciszę zarówno w dzień jak i w noc i zakłócają spokój mieszkańcom, którzy energicznie protestują przed tego rodzaju koncertem.

NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „U dzieci, których matki pracują”, który ukazał się w „Sztandarze Ludu” w dniu 16 bm. pragnę zapytać w jaki sposób matki rozpoczynające pracę o godz. 7-ej mają przychodzić punktualnie do biura. Przedszkole TPD 1 otwierane jest raz o godz. 6.35 a raz o 6.40. Czy na prawdę nie można otwierać go wcześniej?

B. J.

I to jest reklama?!

W kolekturze Orbisu przy Krak. Przedm. 29 jest taka dekoracja wystawy:

Na rajskim drzewie wiszą losy loterii państwowej. Obok drzewa stoi Ewa i „zerwany losem kusi” siedzącego Adama. Napisać obok dekoracji głosi: losem z naszej kolektury kusiła Ewa Adama.

A NAM WYDAJE SIĘ, ZE:

Kusi Ewa, kusi losem z kolektury a przechodzeń krzyczy: rety! Co za bzdury...

Bar—Pad

Do Gdańska nadszedł transport 98 małp dla ogrodów zoologicznych

Ostatnio statek Polskich Linii Oceanicznych „Puck” przywiózł do Gdańska na swym pokładzie 98 małp rasy „Rhesus”. Małpy te przeznaczone są do naszych ogrodów zoologicznych.

Obecnie wszystkie przywiezione małpy znajdują się w celu zaaklimatyzowania, w organizującym się Ogrodzie Zoologicznym w Gdańsku — Oliwie, skąd wkrótce powędrują do ogrodów zoologicznych w naszych miastach.

Radio

PIĄTEK 23 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

Godz. 7.00 Dziennik poranny. 7.55 Wiadomości poranne. 9.00 Słuchowisko dla klas licealnych. 9.40 Dla przedszkol. — Zabawy rytmiczne. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojska nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci —

Dokąd dziś IDZIEMY?

TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: — godz. 19 „Panna Malczewska”. (Bilety zakupione na dzień 21 bm. ważne w dniu 27 bm.)

TEATR DOMU OFICERA — Występ Zespołu Pieśni i Tańca OW — godz. 19.

KINA:

Apollo — „Nierozłączni przyjaciele” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

Robotnik — „Nierozłączni przyjaciele” — prod. radz. — godz. 15, 17, 19.

Rialto — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

Przedownik — „Wszczęświat” prod. radz. — godz. 18.

Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OKZ ul. Piastowskiego 6, tel. 14.00. Państwowa Filharmonia — Koncert Symfoniczny — godz. 20.00.

WYSTAWY:

Muzeum Lubelskie — Jesienna wystawa plastyki — od godz. 10—18.

Muzeum Lubelskie — „Twórczość Wita Stwosza” — od godz. 10—18.

Muzeum na Majdanku — „Muzea stolicy ZSRR” — godz. 8—16.

Dom Oficera — „10-lecie Wojska Polskiego”. CYRK — ul. Stalingradzka (Plac Targowy) godz. 19.

DYZURY APTEK:

Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopca 18, Kalinowszczyzna 44.

„Krzak jałmużny” — odc. pow., 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Skrzynka ogólna PR. 17.00 Radio-wywiad kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — lekcja 7. 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa. 18.00 Na szerokim świecie. 18.25 Ufubeni kompozytorzy radzieccy. 18.45 „Słuchamy muzyki”. 19.15 Dla młodzieży szkolnej — montaż literacki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.38 Wianuski z operetki „Dzwony kornwalskie”. 20.45 „Wśród przyjaciół” — fragment wspomnień z pobytu w ZSRR. 21.05 Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej i radzieckiej. 22.42 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

Godz. 6.30 Dziennik poranny. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert solistów. 14.00 Program dnia. 14.10 Aud. dla klasy II. 14.30 Audycja dla klas V—VII. 15.00 „Z pieśnią i tańcem” węgierskie melodie ludowe. 16.00 Z cyklu „Wybitni soliści radzieccy”. 16.20 Koncert. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów. 17.25 Ze sportu. 17.30 Na warszawskiej falli. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Koncert estradowy radzieckiej muzyki rozrywkowej. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.20 Koncert operowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 Z życia ZSRR. 22.20 Polska muzyka kameralna. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert symfoniczny. 23.30—24.00 Ostatnie wiadomości.

Zguby do odebrania

W Dziale Miejskim Redakcji „Sztandaru Ludu” ul. 3 Maja 14, znajduje się do odebrania legitymacja związkowa na nazwisko Wiesława Kępkówna, dokumenty na nazwisko Eugeniusz Kocielski, legitymacja wydana przez UMCS na nazwisko Jadwiga Korbus a także 3 pęki kłusy.